GAZETA KRAKOWSKA

Nro 6.

Z KRAKOWA DNIA 20. STYCZNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 16 Stycznia.

Ministerium Spraw Wewnętrznych.

Podaie do wiadomości, że N. Pan Dekretem swym w dniu 17go Grudnia 1812 zapadłym raczył dozwolić przenieść JPana Złotnickiego Podprefekta Pow. Szadkowskiego na wakuiącą Podprefekturę Sieradzką.

Drugim pod tąż datą Dekretem, uwolniwszy Jego Królewska Mość Pana Pniewskiego, na zaniesioną o to przez niego prozbę, od urzędu Burmistrza miasta Gorzna w Departamencie Bygdoskim, dozwolił, aby w iego mieysce P. Chrapkiewicz Burmistrz miasteczka Kurzętnik przeniesionym został.

KONIEC OSTATNIEY WYPRAWY

Wiersz J. U. Niemcewicza, czytany na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk dnia 7 Stycznia 1813 roku.

Długo olbrzym północny szczęsnemi zawody
Groził światu i dumnie zagładzał narody;
Zbyt długo przez zabory, co spełniał lub knował,
I monarchow i ludow cierpliwość mordował.
Aż swiat zmuszon wybierać wolność lub niewolę,
Pierwszemu z Bohatyrow poruczył swą dolę.
Stanął Cezar na czele uzbroionych szykow,
A iak potok wezbrany pędząc naieźdnikow,
Utkwił zwycięzkie Orły na basztach stolicy,
Poznali ślady przodkow Polscy woiownicy,
A pogrążone dotąd w smutku lub zniewadze,
Ucieszyły się cienie poległych na Pradze.
Pierzchał Moskal, a kiedy krok w uchodzie zwrocił,
Skarał Cezar zuchwałość, złamał i wywrócił.
Ile bitw tyle zwycięztw; iuż po świetnym boiu
Europa szczęśliwego czekała pokoiu:
Gdy przedwieczny co nie chce by w pomyślney dobie
Człowiek śmiertelny nazbyt śmiał zaufać sobie,
By go dotknąć, nie ludzkich, sił użył natury,
Scisnął potężną ręką ciężkie śniegiem chmury,
Z nich szronow, gradow gęste spadły nawalnice,
Scięły się bystre rzeki i iasne krynice,
O krwawe łono co się po niebie rozwiia;
W iskrzącey bryle lodu ziemia się odbiia.
Wszystko w martwey cichości, mroz zapiera tchnienie,
I chwieiące się tylko widzisz ludow cienie.
Jak kiedy czarna flaga od morza wypada,
I kretym wichrem w około garnąc ptasząt stada,
W chmurach wielkie unosi w tę i owę stronę,
Tak tłumy zbroynych mężow błądzą rozproszone.
Wśrod nich żołnierze Polscy iuż przez walki trwałe,
Z ogromnych szykow w małych hufcach pozostałe
Oręż iescze mdleiącą podeymuiąc dłonią,
Siebie i sprzymierzeńcow do ostatka bronią.
Lecz się nędza powiększa, popalone grody,
Wszędzie srogie przepaści lub zdrętwiałe lody;
I głucha puszcza nędznym odbiera schronienie,
Już pastwę, na którą się wzdryga przyrodzenie,
Drżące członki biegunа, nim iescze umiera,
Człowiek zbruczone szarpie i chciwie pożera.
Lecz i tey strawy oczy na próżno szukały:
Dmą wichry, wznoszą śniegu ogromne zawały.

Tłumy skośniałych trupow kroki hufcow znaczą.
W tenczas Wodz widząc zdiętych ostatnią rozpaczą,
Wodz dzielny, co ilekroć boy się wszczynał krwawy,
Pierwszy orężem drogę wskazywał do sławy,
Szczątki Rycerstwa swego gromadzi w około.
Postać iego spokoyna i pogodne czoło:
Towarzysze, zawołał, ktorych świetne siły,
Same zwycięztwa, srogość tych niebios zmnieyszyły
Przechodzących podbitą przez naddziadow ziemię,
Nie oręz nieprzyiaciel, tłoczy trudow brzemie,
Nie masz was wielu, legli w bitwach zapalczywych!
Już z Zołkiewskim mieszkaią na polach szczęśliwych,
Niechay dziś ponoszących srogich cierpień mnostwo
Wspiera luba oyczyzna, to naydroższe Bostwo,
To Bostwo, dla ktorego rzucaiąc dziedziny
Polak, oblał krwią swoią odległe krainy.
Zechcecież na umysłach niegodnie upadać,
I w iedney chwili owoc prac tylu postradać?
Patrzcie! oto chorągwie, oto nasze działa,
Utraciliśmy wiele, lecz sława została.
Przysięgaymy więc wszyscy na te Orły białe,
Po tylu bitwach dotąd w ręku naszych całe,
Ze niosąc wszystkie siły w ich świętey obronie,
Złożemy ie bez skazy na oyczyzny łonie.
Wszakże przyszłych nadziei w was iednych ostatki
W was pozostałe dzieci nieszczęśliwey matki,
Chcecież, żeby wątpiących nie męzkim sposobem
Ta dzika ziemia miała stać się waszym grobem?
Ach nie, na ziemię własną niesmy rany srogie,
Nieśmy zemdlone członki i kalectwa mnogie,
Tam gdzie są matki nasze, żony ulubione,!
Niechay czułe ich dłonie na rany zbroczone,
Leią zbawienny balsam: a choć los okrutny,
Każe wyzionąć duszę, zamknąć żywot smutny,
Miło kończyć, gdy luba otacza drużyna
Niechay do łoża śmierci matka wiodąc syna,
Synu, rzeknie mu, nie patrz na moy płacz i łkanie,
Ale patrzay na oyca twoiego skonanie,
Patrzay na ranę co ią krwi potok otwiera!
Tak Polak za oyczyznę walczy i umiera.

Takie nieście przykłady, a lubey pociechy
Użyczą wam poziome ale własne strzechy.
Stawcie więc mężne piersi; prożno los się sroży,
Przeszło klęsk tyle, i tym Bóg koniec położy.
Póki mamy oyczyznę, a krew w żyłach bieży,
Zołnierzowi Polskiemu wątpić nie należy.
Czy nam Niebo przeznaczą klęski lub zwycięztwa,
Nie zginie pamięć waszych i trudow i męztwa.
Na prożno zawiść szuka niechęci zgromadzić,
Iżby skryć własne zbrodnie, imie nasze zgładzić.
Naprożno cnoty Polskie wrog czerni zażarty,
Nie wyrże księgi dzieiow tey pamiętney karty,
Gdzie rylec prawdy wiekom potomnym ogłosi,
Jak Polak mężnie walczy, iak wiele ponosi.
W każdey kolei Nieba nagrodę przeyrzały,
Albo łzę cnotliwego, albo wieniec chwały.
Ale ufaymy: Polska nie może nas minąć,
Nie da Bóg tak dzielnemu narodowi zginąć.
Z mogił poległych braci z siłą niezłamaną,
W żelaznych hełmach nowi mściciele powstaną.
Powiedzie ich Bohatyr, i boiu nie skończy,
Aż bratnią Pogoń z Orły Polskiemi połączy.
Niech się prożno nie chełpi Rusin zaślepiony;
W tenczas lew nayftrasznieyszy, kiedy obrażony!

Z Paryża d. 1 *Stycznia.*

N. Cesarz miał onegday o 8 z rana radę administracyyna, a o 1wszey z południa zwyczayną radę ministrow.

Wczorayszy Monitor umieścił prożby od 5tey kohorty gwardyi narodowey z Pau, od 70tey z Nieuport i 6.tey z Ostendy. Wszystkie proszą, aby do wielkiego woyska były wcielone, i obiecuią, chociaż niewyrownaią starym żołnierzom w doświadczeniu, wyrownaią im wszelako w zapale i przywiązaniu do Monarchy.

Marszałek Massena, Xże Esslingi, przybył do Nicei dla przepędzenia tam części zimy. Zdrowie iego znayduie się w smutnym bardzo stanie; spodziewamy się wszelako, iż naprawi go piękne klima w mieyscu iego urodzenia.

J. C. K. Mość zamienił d. 24 p. m. wyrok śmierci Jakoba Franciszka Rabbé, byłego pułkownika pieszey gwardyi Paryzkiey; który należał do spisku Maleta, na dożywotnie więzienie.

Cesarzowiczowna Paulina przybyła d. 3 Grudnia do Hieres, dla polepszenia w pięknym tym i łagodnym klimacie osłabionego swoiego zdrowia.

Monitor ogłosił nazwiska 355 Angielskich jencow, którzy pomimo danego słowa honoru potaiemnie opuścili mieysce swoiego bawienia.

W ukonczonym dopiero roku dano na teatrach Paryzkich 141 sztuk nowych.

W tymże roku umarło w pańſtwie Francuzkiem 13 osób, które 100 lat dożyły, a iedna w Roni (w Piemoncie) doszła do 110 lat. Francya utraciła w tymże roku 44 uczonych.

Przeznaczony dla wielkiego w Bologne pomnika kolosalny posąg Cesarza ieſt iuż gotowy. Jeſt on 16 ſtop wysoki z bronzu przez artyſtow Houden i Ghetri ulany.

Gdy Xże Elchingi (Marszałek Ney) opuszczał z tylną ſtrażą Smoleńsk, obskoczony był od Moskiewskiego woyska na około. Posłano do niego posłańca, aby się poddał, oznaymuiąc mu, że ieſt od Moskiewskich korpusow opasany. Odpowiedź iego była, iż nie ma zwyczaiu poddawać się, ale potrafi się przebić. Przybył drugi posłaniec z naleganiem, krotki mu tylko czas do namysłu zoſtawuiąc. Kazał mu oczy zawiązać i zatrzymał go z oświadczeniem, iż za poźno go iuż odesłać. Poczynił natychmiaſt swoie rozporządzenia do przebicia się i tak śmiałe i zręczne czynił obroty, iż trzy razy w oczach Moskalow przebył Dniepr i z częścią swoiego woyska złączył się z Cesarzem pod Orszą, który go uściskał i natychmiaſt nowy mu tytuł Xcia nadał.

Dzisieyszy Monitor umieścił z Londynu pod 25 Grudnia naſtępuiący artykuł:

Powrot Napoleona do Paryża ieſt bezwątpienia wielką zgryzotą dla tych, którzy przedawali iuż skorę z lwa nim go złapali, i ktorzy szkaluią Francuzow i nazywaią każdego zdraycą, który mowi za pokoiem. Napoleon nie ieſt zabity; woysko Francuzkie nie ieſt zniszczone; Imperator Rossyyski Xże Rejent nie mogą dyktować warunkow do pokoiu; nie potrafią odzyskać utraconych prowincyy, ani przywrocić dawney niepodległości Hollandyi, Hamburgowi, Toskanii, Rzymowi, Neapolowi i innem do Francyi przyłączonem kraiom. Nie potrafią rownie tych odmian uskutecznić, iak Burbonow na tron Francuzki przywrocić. Tym czasem mogą wiele zrobić i do tego ieſt pora. Rossya ſdała dowody swych źrodeł i potęgi w obronie. Jeżeli więc W. Brytaniia i Rossya zgodnemi są w swoich zamiarach, i ieżeli te zamiary nie są przesadzone i podobne do uskutecznienia, tedy mogą te mocarſtwa tak dla siebie, iako też dla Hiszpanii, Portugalii i wszyſtkich mocarſtw w Europie, które nie zależą od Francyi, zrobić trwały pokoy. Wierzemy chętnie, iż takie są zamiary Rossyi, i byleby tylko nasz gabinet takiemi samemi był ożywiony uczuciami, życzenia nasze pewnieby dopełnione zoſtały. Ale ieżeli pragniemy więcey niżeli zgodzić się może z bezpieczeńſtwem będących ieszcze mocarſtw, tedy w takowem przedsięwzięciu przewiduiemy nieprzebyte zawady.

Gomec, *Times*, *Anti Galican* i inne dzienniki utrzymuią, iż Napoleona nie można przy tem zoſtawić co na początku te-

)2(

ważnieyszey kampanii posiadał. Ci Panowie utrzymuią także, iż niepodobna z nim zawrzeć trwałego pokoiu. Nie zatrzymuiąc się nad zbiianiem tak niedorzecznego twierdzenia, powiemy tylko: że wszystkie te powody nie są dostatecznemi, ażeby na umowioney podstawie między Rossyą, Angliią, Hiszpaniią i Portugaliią nie uczynić propozycyi do pokoiu. Jeżeli Napoleon odrzucał propozycye, które miały za zasadę *Uti possidetis*, ofiarował wszelako odmiany, które potrzebnemi bydźby mogły i umawiaiącem się stronom zapewniały wzaiemne posiadłości; nie idzie zatem, ażeby wszelka dobra wola i zapał woyskowy w Francuzach wygasł? Gdybyśmy przeciwnie chcieli lub tylko poznać dali, iż chcemy coś takiego, coby Francyą poniżyć mogło, a zatem do dalszey zapaliło woyny; gdybyśmy chcieli pozbawić narod Francuzki wszystkich owoców, które przez 20to letnie ofiary i zwycięztwa uzyskał, tedy wzbudzilibyśmy znowu w nim tego ducha, który wszystkie te cuda zdziałał. Zrobilibyśmy Napoleona daleko większym, niżeli iest; musielibyśmy na nowo taki sam zawod przebiedz, iaki przebieglibyśmy iuż od roku 1793.

— *Dnia* 2. —

Wczoray w dniu nowego roku odebrawszy N. Cesarz życzenia od familii Cesarskiey, udał się do sali tronowey, gdzie zgromadzeni byli Xiężęta, Kardynałowie, Ministrowie, WW. urzędnicy i członki wielkiego orła legii honorowey, którzy mu życzenia swoie złożyli. Potem wprowadzone zostało ciało dyplomatyczne i między innemi stawiony był przed Cesarzem Hrabia Bubna. Potem przybył senat, rada stanu, &c. N. Cesarzowa odebrała powinszowania od W.W. urzędnikow i dam dworskich. Oboie Cesarstwo udali się potem na mszą, po ktorey przyymował J. C. K. Mość Paryzkiey i Cesarskiey gwardyi officerow i duchowieństwo.

Z Berlina d. 9 Stycznia.

Tayny radca stanu P. Beguelin poiechał do Paryża, dokąd także wyiechał ztąd Jenerał Hrabia Narbonne, adjutant Cesarza Napoleona.

Przybyli tu Cesarsko-Francuzcy Jenerałowie Charier i Chasseloux.

N. Król nasz i W. Xżę Heski postanowiwszy dawne związki dyplomatyczne przywrocić, posłali nawzaiem do swych dworow posłow. I tak Baron Leykam przybyły tu iako nadzwyczayny i pełnomocny Minister W. Xcia Heskiego, miał szczęście w tych dniach oddać J. K. Mci list wierzytelny. Z strony zaś Króla Jmć upoważniony iest iako nadzwyczayny i pełnomocny Minister P. Hanlein.

Z Londynu d. 22 Grudnia.

List z Kadyxu pod d. 29 Listopada donosi, iż w Katalonii zaszła krwawa rozprawa, w którey Baron Eroles byłby zupełnie pobitym, gdyby korpus Manso nie był mu na pomoc przybiegł.

Z Alikantu donoszą pod d. 9 b. m. iż Bentink przybył tam z Sycylii. Jenerał Suchet odebrał znaczne posiłki. Jedna dywizya od 7 do 8000 ludzi czyni obroty na rzece Lobregat (przy Barcelonie) dla złączenia się z nim pod Walencyą. Angielski korpus, który wyszedł z Alikantu, znayduie się w San Philipe.

Listy z Kadyxu pod d. 5 b. m. donoszą, iż woysko w południowey Hiszpanii tchnie takim samem duchem, iak iego były dowodca Ballasteros.

Ostatnie Amerykańskie gazety dochodzą do 9go. Listopada. Rząd Ziednoczo-

nych Stanow podwoia swoie natężenia, wtargnienia na nowo pod Jenerałami Deaborn i Harrison do Kanady.

— D. 24. —

Pogłoskę o ustąpieniu woysk Francuzkich z Hiszpanii potwierdziła zupełnie nadeszła dziś poczta z Kadyxu. (1)

Zawod Napoleona w Europie iest prawie ukończony i przestać musi na Francyi. (2) Oczekiwać także co chwila należy wiadomości, iż Austrya oświadczy się śmiało przeciw niemu. Lord Walpole przyiechał dawno do Wiednia; wyiechał bowiem d. 29 Października z Peterzburga i podroż iego trwała miesiąc. (3)

Dziennik *Morning Chronicle* mowi: Przykro iest szłyszeć naszych Ministrow i ich stronnikow w teraźnieyszey chwili mowiących o nadziei wciągnienia dworu Wiedeńskiego do swey sprawy i o zaufaniu w poselstwie Lorda Walpole. Moznaż tak dziecinnie mowić? Nie wstydzą rozszerzać mniemana, iż młodzik, który zaledwo szkoły ukończył, potrafi w radzie Austryackiego Cesarza zrobić odmianę. Sądząc po wysokim tonie płatnych przez Ministrow dziennikow, które tak wysoko tę nadzieię wynoszą, iż wierzyćby wypadało, że Franciszek wydziedziczy swoiego wnuka i przystąpi do koalicy dla wydarcia zdobyczy swoiemu zięciowi. Jeżeli to nie iest szaleństwem, tedy nie wiemy, iak to nazwać. Zręczny ajent dyplomatyczny, którego w pomyślnym tym czasie do

(1) Dalekiemi iesteśmy od ustąpienia z Hiszpanii; idą tam owszem nowe woyska. Woyska nasze obrociły w niwecz wszystkie wasze usiłowania, i kray wasz i wasze skarby wyniszczaią się w tey woynie, ktora nie zgadza się wcale z waszą ludnością i osadami w Azyi i Ameryce. Hiszpaniia należy do dynastyi Francuzkiey, ktorey żadna moc ludzka wydrzeć nie potrafi. *Przypisek Monitora*

(2) Nawet bez Hollandyi, Rzymu, Toskanii, Piemontu, Belgii i hrabstwa Nicei. Toby było pięknie! ale na coż tyle umiarkowania? dla czegoż się zatrzymuiecie na tak piękney drodze? dla czegoż nie korzystacie z chwili i nie podzielicie Francyi? Wierzaycie mi, poki tylko zostawicie ten kray połaczony w iedno ciało, te 20 do 25 millijonow ludzi, ktorzy tak blisko was się znayduią, zawsze wystawieni iesteście na niebezpieczeństwo. Podzielcie ie! utworzcie znowu Xcia Burgundyi, Xcia Akwitańskiego, Xcia Normandyi, Xcia Bretanii; na ow czas dopiero będziecie bezpiecznemi!! Przypomniycie sobie piekne czasy za Karola śmiałego i czasy za Montfortow? Toby ieszcze było piękniey, nieprawda? Ale kiedy wam się te sny marzą, Irlandya oddziela sie od was, kray wasz się burzy, lad wyzuł się z waszey podległości; a nawet droga owa Rossya niechce waszych rękodzieł. *Przypisek tegoż.*

(3) Austrya i Francya połączone są nierozerwanie z sobą dla uszczęśliwienia lądu; iest to przymierze roku 1756, które utworzyło siłe morską, które oswobodziło Ameryke. Wasz Lord Walpole nie znayduie się więcey w Wiedniu. Nie słuchano go wcale. Zadne mocarstwo lądowe nie odłaczy sie od Francyi; wszystkie będą głuche na wasze intrygi. Nadto 40 millijonow Francuzow niczego się nie obawiaią. Biada wam, ieżeli ktory gabinet słaby usłucha rad waszych! Wy ieszcze raz będziecie przyczyną powiększenia potęgi Francyi. Cztery kroć sto tysięcy woyska znayduie się teraz pod bronią we Francyi, nie licząc woysk w Hiszpanii i wielkiego woyska. Francya nie potrzebuie żadnego zasiłku ani w ludziach, ani w pieniądzach; ale gdyby tego potrzeba wymagała, gdyby państwo było zagrożone, wiedźcie, iż corocznie 300,000 woyska i 300 millijonow są w pogotowiu. Ani ludzie, ani pieniądze nie będą dla narodu wielką rzeczą dla utrzymania uszanowania i powszechnego bezpieczeństwa państwa, Włoch i ligi Renskiey: *Przypisek tegoż.*

Wiedeńskiego dworu wyprawiono, będzie miał trudne zlecenie do wypełnienia, bo pewni iesteśmy, iż między dworami Wiedeńskim i Peterzburskim nigdy nie było większey zazdrości i nienawiści iak w teraźnieyszey kampanii. Zamiast tych rownie niedorzecznych, iak niepodobnych do uiszczenia środkow, oczekuiemy po niektorych znanych z dobrego charakteru zręcznych członkach naszego gabinetu rozumnieyszego i dogodnieyszego kroku u Wiedeńskiego dworu, to iest zrobienia przez zręcznego i uczciwego dyplomatyka propozycyi do powszechnego pokoiu, którego podstawa zapewniałaby teraźnieyszą niepodległość wszystkich mocarstw. Gdyby zamiast nierozsądnego planu przywrocenia Burbonow, lub przed 20to letniego stanu Europy, podany był na początku teraźnieyszey kampanii umiarkowany plan, tedy Napoleon i teść iego byliby się mogli nakłonić do wysłuchania warunkow. Nadzieie nasze nie spełnią się zapewne, ażeby tak był zniszczony, iż poddałby się warunkom, które nie gruntuią się na umiarkowaniu. (4)

Dwudziesty dziewiąty biuiletyn, który odebraliśmy wczoray, nie tylko zniszczył wszystkie domysły o zdrowiu Napoleona, ale dał nam inne wyobrażenie o interessach na północy.

Wczoray w wieczor odebraliśmy dzienniki Lizbońskie, które do 8 b. m. dochodzą. Oto iest naywaźnieyszy z nich wypis pod d. 7 Grudnia z Lizbony:

" Głowna kwatera Lorda Wellingtona zawsze ieszcze znayduie się w Freynada (Portugalii). Dywizya Jenerała Hill idzie znowu na południe (za Badaioz). Ostatnie doniesienia z głowney kwatery są pod d. 2 Grudnia.,,

Dzienniki nasze zawieraią korrespondencyą między Admirałem Warren w Halifax i Sekretarzem zewnętrznych związkow Stanow Amerykańskich, P. Monroe, względem proponowanego i nieprzyiętego rozeymu. (Mowią, iż poźniey zawarty został na 6 miesięcy rozeym, pod czas którego wyrzekli się Anglicy zabierania maytkow Amerykańskich, o co naywięcey szło.) Też dzienniki umieściły także korrespondencyą Lorda Castlereagh z P. Russel, Amerykańskim ministrem w Londynie, nim Angliią w Wrześniu opuścił. Powrot tego ministra do Ameryki i zdanie przez niego sprawy, miały bardzo wiele federalistow przeciągnąć do strony za woyną.

Z Pruss d. 4 Stycznia.
(Z Gazety berlińskiey.)

Dnia 1 b. m. Król Neapolitański wyruszył na wschod Królewca z częścią osady Francuzkiey; w nocy z dnia 3go przeniosł głowną kwaterę swoię do Elbląga, dokąd także Xiaże Neufszatelski i Hrabia Daru, Jeneralny Intendent W. woyska, z całym głownym sztabem udali się.

Xiąże Tarentu (Marszałek Macdonald) przyciągnął dnia 3 b. m. z częścią korpusu dowodztwa swego do Królewca.

Jenerał Francuzki, dowodca artyleryi, Hrabia Eblé umarł w Królewcu.

Od granic Moskiewskich d. 18 Grudnia.
(z Gazety Berlińskiey.)

Oto iest treść traktatu przymierza pomiędzy Moskwą i Angliią.

My Alexander &c. czyniemy wiadomo: " Przerwany z Angliią pokoy, został teraz przez umocowane do tego z obu stron osoby podpisanym, i przez wzaiemną wy-

(4) Pamiętaycie na stan waszych interessow; wołaią one na was: umiarkowanie, umiarkowanie i umiarkowanie! *Przypisek Monitora.*

miane ratyfikacyi, według osnowy poniżey umieszczonego traktatu, na trwałey zasadzie przywroconym i ustalonym. W skutku tego pozwalamy wszystkim wiernym poddanym naszym wchodzić na mocy praw ustanowionych, bez nayrnnieyszey przeszkody i niebezpieczeństwa, we wszelkie stosunki handlowe z poddanemi Królestwa W. Brytanii, Mocarstwa sprzymierzonego, które od dawna było z nami w przyiaźni. Zasyłamy dziękczynne modły do Wszechmocnego Boga, za usunienie trwaiącey przypadkiem przez nieiaki czas między nami nieprzyiaźni, którey teraz przez stały i niewzruszony pokoy koniec został położony. — Dan w Peterzburgu d. 12 (24) Września 1812 roku.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiey Mości:

Alexander.

(Pod.) Kanclerz Państwa

Hrabia Romańcow.

Traktat pokoiu między Anglią i Moskwą.

My Alexander Pierwszy z Bożey łaski Imperator i Samowładca całey Rossyi &c. &c. &c. Ogłaszamy ninieyszym, iż po wzaiemney umowie między Nami i N. Królem połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, Nasi obustronni Pełnomocnicy zawarli i podpisali w Oerebro dnia 6go (18) Lipca roku 1812 traktat pokoiu, który od słowa do słowa brzmi iak następuie:

W Imie Swiętey i Nierozdzielney Troycy.

N. Imperator całey Rossyi i N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi ożywieni rownem pragnieniem przywrocenia dawnych stosunkow przyiaźni i dobrego porozumienia między swoiemi obustronnemi Państwami, obrali tym końcem Pełnomocnikami, a mianowicie: N. Imperator całey Rossyi, Piotra Suchtelen, swoiego Jeneralnego Inżyniera, Jeneralnego Kwatermistrza, współczłonka Rady Państwa, Inspektora wszystkich Departamentow Inżynieryi, Kawalera orderu S. Alexandra Newskiego, W. Krzyża S. Włodzimierza pierwszey, S. Anny pierwszey, S. Jerzego 4tey klassy i Kommandora orderu S. Jana Jerozolimskiego; tudzież Pawła Barona Nikolai, swoiego Kammeriunkra 5tey klassy, sprawuiącego interessa przy N. Królu Szwedzkim, Kawalera orderow S. Włodzimierza 3ciey klassy i Szwedzkiego gwiazdy północney; zaś Jego Królewicowska Mość Xiąże Rejent, w imieniu i ze strony N. Krola połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, Edwarda Thornton, Pełnomocnika swoiego przy N. Królu Szwedzkim; którzy po wymianie swoich, w dobrey formie znalezionych pełnomocnictw, ustanowili następuiące artykuły:

Artykuł 1 Między N. Imperatorem całey Rossyi, a N. Królem połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, ich sukcessorami i następcami, tudziez między obustronnemi ich państwami i poddanemi, ma bydź od dnia dzisieyszego trwały, prawdziwy i nienaruszony pokoy, tudzież szczera i zupełna iedność i przyiaźń, a to w ten sposob, iż odtąd uważane bydź maią za usunione i zupełnie zniesione wszelkie powody do nieporozumień, któreby między niemi bydź mogły.

Art. 2 Stosunki przyiaźni i handlu między obiema państwami, maią bydź z iedney i drugiey strony na takim fundamencie przywrocone, na iakim zwykły bydź między narodami, które nawzaiem sobie naylepiey sprzyiaią.

Art. 3 Gdyby wbrew teraźnieyszemu traktatowi pokoiu i przywroceniu dobrego porozumienia między temi obiema pań-

ſtwami, iakiekolwiek bądź Mocarſtwo z Jego Imperatorską Mością, alboliteż z Jego Królewską Mością woynę prowadziło; tedy oba umawiaiący się Monarchowie obowiązuią się dla obrony i bezpieczeńſtwa państw swoich, bronić ieden drugiego.

Art. 4 Obie wysokie umawiaiące się ſtrony zaſtrzegaią sobie, umowić się iak nayprędzey o to wszyſtko i uwiadomić się nawzaiem o tem, co może sie ściągać do ich wzaiemnego, tak politycznego, iako też i handlowego interessu.

Art. 5 Ninieyszy traktat ma bydź przez obie wysokie umawiaiące się ſtrony ratyfikowanym, a ratyfikacye powinny bydź w sześciu tygodniach, lub ieżeli można, prędzey ieszcze wymienione.

W dowod tego My niżey wyrażeni podpisaliśmy w skutku pełnomocnictw naszych ten traktat pokoiu, i wycisnęliśmy na nim pieczęcie nasze. — Działo się w Oerebro dnia 6go (18) Lipca, roku od Narodzenia Chryſtusa tysiąc ośmset dwunaſtego.

Suchtelen (L.S.)
Edward Thornton (L.S.)
Paweł Baron Nikolai (L.S.)

W skutku tego, i po dokładnem rozważaniu tego traktatu pokoiu, przyimuiemy go za dobry, potwierdzamy go, oraz i ratyfikuiemy ninieyszem uroczyście według całey osnowy iego, ręcząc za nas i naſtępcow naszych Imperatorskiem naszem słowem, iż wszyſtko to, co w tym traktacie pokoiu ieſt uſtanowione, niezłomnie zachowywanem i dopełnianem będzie. Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy własną ręką ninieyszą naszą ratyfikacyę Imperatorską, i kazaliśmy ią ſtwierdzić pieczęcią państwa naszego. — Dan w Kamiennym Oſtrowie dnia 1go (13) Sierpnia 1812, a panowania naszego dwunaſtego roku.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiey Mości:

Alexander.
(Pod.) Kanclerz Państwa
Hrabia Rumancow.

Rozmaite Wiadomości.

W Hrabſtwie Leiceſter w Anglii ułożono prozbę do parlamentu o pokoy, którą w 14 dniach 2000 mieszkancow podpisało.

Głowna kwatera wielkiego woyska Moskiewskiego znaydowała się 1 Grudnia w Sembinie, gdzie d. 29 Liſtopada była głowna kwatera woyska Francuzkiego. W bitwie pod Boryssowem Moskiewski Jenerał Lambert był raniony. Jenerał Miłoradowicz dowodzi przednią ſtrażą wielkiego woyska Moskiewskiego, które za Francuzkiem poſtępuie. Czaplic i Lanskoy dowodzą lekkiemi woyskami, a Platow kozakami. Boryssow i okoliczne wsie spalone zoſtały. Wszyſtkie doniesienia zgadzaią się, iż w woysku Moskiewskiem rownie iak w Francuzkiem, z zimna i trudow wyzdychały konie z pod jazdy i sprzężaiow. Jedne tylko kozackie konie trzymaią się ieszcze.

N. Cesarz Napoleon pozwolił wyrokiem w Moskwie pod d. 7 Października wydanym gminie Bourg-Egalité w departamencie Sekwany, przybrać dawne nazwisko Bourg-la Reine.

Moskiewska ſlota składaiąca się z 15 liniiowych okrętow, 4 fregat i 3 korwet, na trzy dywizye podzielona pod rozkazami Admirała Tate, Wiceadmirała Crouter i Kontraadmirała Kopoplin, przeprawiła się mimo burzy pod przewodztwem Kontraadmirała Morrin przez wielki Bełt płynąc do Anglii.

DODATEK
DO № 6.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20. STYCZNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 16 Stycznia.

Nieprzyiaciel w dniu 11 i 12 b.m. uczynił po kilkakroć bezskuteczne usiłowania napadaiąc na przednie straże Jenerała naczelnego Regnier ponad rzeką Liwem, i wszędzie został odparty; lekka piechota Saska okazała iak naywiększą waleczność. Zdaie się, że tenże Jenerał naczelny ma zamiar zbliżyć siodmy korpus woyska ku Warszawie, ażeby żołnierze mogli nieco wypocząć, i postawić się w stanie odnoszenia nowych zwycięztw.

Pułkownik Natzmer Adjutant Króla Jmci Pruskiego przeiechał d. 9 b. m. przez Elbląg, udaiąc się do Jenerała Pruskiego Kleist, dla zawiadomienia onegoż, iż iego Monarcha nie potwierdził konwencyi zawartey przez Jenerała Jork z Moskalami, i że mu rozkazuie, aby obiął dowodztwo nad korpusem woyska Pruskiego, i odprowadził go do wielkiego woyska Francuzkiego. Jenerał Jork, który dowodził tym korpusem, ma rozkaz udać się do Berlina i zdać sprawę z swoiego postępowania.

DO POSPOLITEGO-RUSZENIA.

Mawiali dawni Polacy dzieciom swoim: Popalcie domy wasze, błąkaycie się raczey z orężem w ręku po ziemi przodkow waszych, niżbyście poddać się mieli barbarzyńcom.

z Dzieiow Rulhiera.

Polska Szlachto! Polscy męże!
Na konie! bierzcie oręże!
Łubey Oyczyzny obronie
Poświęćcie życia i dłonie.

Ilekroć naiezdcow siła
Zniszczeniem Polsce groziła,
Tylekroć odwracał klęski
Polskiey Szlachty kord zwycięzki.

Na widok tey samey stali
Dońce, Moskale pierzchali;
Ta chwila niech udowodni,
Żeśmy tamtych przodkow godni.

Dziś w Ruszeniu-Pospolitem
Większym walczyć iest zaszczytem,
Gdy przed ostrą porą roku
Zwycięzca ustąpił kroku.

Nim wroci z mściwemi gromy,
Porzućmy spokoyne domy,
Hasłem maiąc Polski imie,
Zbieraymy wawrzyny w zimie.

Owoce krwi, zwycięztw trudow,
Męztwa rycerzy stu ludow,
Wydarła zima zazdrosna,
Lecz wszystko powroci wiosna.

Nie zginie Polska, nie zginie!
Dopoki krew mezka płynie
W mieszkańcach Warty i Wisły,
I pokiј zgodne umysły.

Niech podły i egoista
Z łaski tyrana korzysta;

Niech iarzmo uwielbia złote;
My Polacy czciymy cnotę.

Cierpienia uwieńcza chwała;
Kto miłością kraiu pała,
Gdy idzie o iego całość,
Do męztwa łączy wytrwałość.

Wyrzekliśmy, Polska żyie!
Dopoki w nas serce biie,
Wyczerpmy krew i doſtatki
W obronie oyczyzny matki.

Zapalmy zemſty pochodnie;
Piekielne teraz są zbrodnie,
Egoizm, oziębłość, zdrada,
Zle myślącym śmierć i biada!

Wszyscy zginiem, każdy przyzna,
Jeśli zaginie Oyczyzna;
Lepiey umrzeć w smutney doli,
Aniżeli żyć w niewoli.

Lepiey dom zagrześć w ruinie,
Błądzić po przodkow krainie
Z żelazem spękanem w dłoni,
Niźli obcey uledz broni.

K. Tym......

Do JP. Redaktora Gazety Warszawskiey d. 13 Stycznia 1813 roku w Gorze.

Jako naoczny świadek pięknego czynu Dziedzica dóbr Czarnego Lasu, upraszam W. Pana, ażebyś naſtępuiące pismo, ktorem rzeczony Dziedzic nagrodził zasługi żołnierza, w gazecie swoiey umieścić raczył:

"Niżey podpisany swoiem i żony Franciszki z Mycielskich imieniem nagradzaiąc położone w mężney obronie oyczyzny Łukasza Kopki ze wsi naszey Kiełbaski, w pułku 8mym ułanow pod szanownem dowodztwem JO. Xcia Dominika Radziwiła zoſtaiącego żołnierza zasługi, których oczewiſtość wskazuią chwalebne blizny, uwalniam iego oyca Wawrzyńca Kopkę od wszelkich powinności i danin należnych do dworu aż do zgonu iego życia, z zapewnieniem tegoż samego dobrodzieyſtwa i dla wyrzeczonego Łukasza, skoro z Pułku dla odniesionych ran lub dawności służby uwolnionym zoſtanie. — Dan w Czarnym Lesie d. 2 Stycznia 1813.

Al. xv. Kosiński.

Oby wszyscy posiadacze ziemi podobnie z powracaiącemi poſtąpili! wnetby szeregi pułkow dobrowolnie ochocza młodzież zapełniła. *Brzezicki, Porucznik.*

Z Gir ny d. 11 Grudnia.

Zdaie się, iż Hiszpanie zaczynaią poznawać niebezpieczeńſtwa, którémi im zagraża duma Anglikow, i czuią iuż aż nadto wzgardę, przez ten narod im okazywaną. Już chwila ieſt blizka, w którey ſtrona prawdziwie przywiązana do narodu oddzieli się od ſtrony Anglikom zaprzedaney: pierwsza składa się z naylepszych officerow, prawie wszyſtkich właścicieli i całego duchowieńſtwa; z drugiey ſtrony znayduią się niektóre członki kilku kupcow chciwych i officerow obcych, takich iak Lacy, Odonellowie, Sarfieldowie, którzy maią na chwilę iakowyś wpływ na ludu, lecz znani są powszechnie za wichrzycieli i rabusiow. Nic nie zrowna nieszczęściu ludu przez nich uciśnionego, wszyſtko dzieie się tam sposobem despotycznym, wszyſtko w widokach fiskalnych; wymagaią oni pieniedzy, i wybieraią ie bez prawideł i bez miary. Jeden posyła ie małżonce bawiącey w Maiorce, aby ta mogła używać owocow iego łupow, drugi traci wszyſtko na zbytkach, ten znowu ucieka z Taragony z zebranym złotem łatwowiernych Katalończykow, połączywszy do niego złoto mieszkańcow Murcyi i Grenady.

Stawmy obok tych ludzi bez honoru i bez oyczyzny, prawdziwych Hiszpanow, tych których można nazwać dawnemi Chrześcianami (*los veejos Christionos*); prowadzą oni bez wątpienia woynę, lecz szlachetnie, nigdy nie pomyślili o używaniu na swą pomoc przekupstwa i trucizny, nigdy nie łupili ludu, którego chcą bronić. W tych liczbie mieszczą się Ballasteros, Merino i inni: czuli oni takim wstydem okryłaby ich Junta poddaiąc ich pod rozkazy Jenerała Angielskiego; poznali, iż było to powiedzieć światu i potomności, że w całym narodzie nie znayduie się żaden człowiek szlachetny, gorliwy, obdarzony iakiemikolwiek talentami, i połamali swe oręże.

Stopnie zimna d.	10	Stycz.	1813		—8, 6
—	—	— 11	-	-	—8, 0
—	—	— 12	-	-	—6, 4
—	—	— 13	-	-	—6, 0
—	—	— 14	-	-	—6, 4
—	—	— 15	-	-	—8, 4
—	—	— 16	-	-	—12,8

Dnia 18 i 19 Stycznia 1813
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Korz:	Przenicy	12 —	11 —	10 —	9 —
nowe	Żyto	10 —	9 15	9 —	8 —
nowy	Jęczmień	9 —	8 15	8 —	7 15
—	Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
—	Jagieł	22 —	20 —	19 —	18 —
—	Grochu	18 —	17 —	16 —	15 —
—	Rzepaku	26 —	24 —	23 —	— —

DONIESIENIA.

Ponieważ dla zaszłey prawney oppozycyi licytacya win starych w butelkach i w beczkach pod Nrem 256 tu w Krakowie znayduiących się w dniu 20 Grudnia 1812 do skutku nie doszła, przeto ninieyszemi podpisany uwiadomia, iż po zniesieniu przez Wysoki Trybunał C. P. In. D. K. teyże oppozycyi wina wyrzeczone oraz lagier winny stary w dniu 24 Stycznia r. b. o godzinie 3ciey po południu pod tymże iak wzwyż Numerem naywięcey daiącemu publicznie sprzedany zostanie. — Każdy zatem takowe sobie zakupić życzący w dniu i mieyscu pomienionem stawić się zechce. —— Dan w Krakowie dnia 12go Stycznia 1813 Roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Ponieważ dla weszłey oppozycyi Propinacya wieyska i mieyska oraz Browar w Dobrach Zarki w dniu 8mym Grudnia r. z. w roczną aredowną dzierżawę puszczonemi nie zostały, teraz zaś pomienioną oppozycyą Wysoki Trybunał tuteyszy za nie ważną uznał, uwiadomia się przeto chęć zalicytowania wyrzeczonych effektow maiących, iż nowa tychże Prowentow licytacya dnia 2go Lutego r. b. o godz. 3ciey po południu w mieście Zarkach odbędzie się, na którey każdy z licytantow 1400 złp. iako Wadium przed licytacyą złoży i o warunkach się teyże dowie. Donosi się także, iż w zwyż wyrażonem dniu i mieyscu 300 siąg drzewa sosnowego (z których każdy w szerz i wzdłuż 3 łokcie zawieraiący po złp. 2 oszacowany) częściami lub ogołem podług chęci Licytantow publicznie sprzedane zostaną. — Dan w Krakowie dnia 12go Stycznia 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Kamienica Przechodnia w Rynku w Krakowie pod Nr. 237 sytuowana — do Massy kredalney Pawła Schöna należąca — na wniesienie Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cyw. I. I. st. D. K. przy ulicy Sławkowskiey pod Nrem 445 mieszkaiącego — iako tey Massy kredalney ustanowionego Kuratora — przez licytacyą publiczną sprzedaną zostanie. — Licytacya przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 Grudnia 1812 R. naznaczona była — na którey gdy nikt z życzących sobie nabycia niestanął — Licytacya stanowcza pomienioney Kamienicy, w teyże samey cenie niżey w warunkach umieszczoney — w terminie prawem przepisanym to iest 4 Lutego 1813 Roku, przed niżey podpisanym, mocą rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Inst. D. K. z dnia 15 Październik a 1812 R. do Nru 3692 wypadłey, delegowanym — w zamieszkaniu iego to iest w Rynku pod Nr. 456 o godzinie 9 z rana odbywać się

będzie, pod warunkami następuiącemi: 1mo. Cena pierwszego wywołania stanowi się 42,904 złp. 26 2/3 gr. która z 2ch trzecich części summy szacunkowey 64,357 złp. 10 gr. wynika. — 2do. Kupiciel przyszły przyimuie na Kamienicy summy Kapitalne Widerkauffowe 17,500 złp. wynoszące. — 3tio. Resztuiącą summę taka się z przedaży okaże Kupiciel po odtrąceniu Widerkauffow w trzech rocznych Ratach z prowizyą po 5 od 100 decursive do Depozytu Trybunału składać winien, lub o tey zapłacie z Kredytorami Schonowskiemi którym ta summa przez tuteyszy Trybunał do zapłacenia przeznaczoną zostanie, ugodzić się. — 4to. Każdy chęć kupna tey Kamienicy maiący przed zaczęciem licytacyi złoży niżey podpisanemu 10tą część iako Vadium to iest: 4290 złp. 14 gr. Gdyby zaś na terminie przeznaczonym nikt z życzących sobie kupna tegoż domu niestanął, na ten czas Kurator ustanowiony Ur. Antoni Kłossowski stosownie do Dekretu Król. d. 26 Czerwca 1811 R. wydanego, żądać będzie przysądzenia tey Kamienicy 2/3 wartości, Wierzycielom pierwszeństwo z Kollogacyi maiącym. — 5to. Jeżeliby przyszły Nabywca Kamienicy, resztuiącey summy w ratach wymienionych do Depozytu nie złożył, lub z Wierzycielami pierwszeństwo maiącemi nieułożył się, na ten czas taż Kamienica na koszt i stratę nowego Nabywcy przez powtorną licytacyą puszczoną by była. — 6to. Mieszkańcow tey Kamienicy, będących przy Kontraktach naymow, bądź na pismie bądź słownie nastąpionych — Nabywca do roku utrzymać będzie obowiązany. — W Krakowie d. 16 Grudnia 1812 R.

Woyciech Olearski, Notaryusz D. K.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 26 Stycznia r. b. o godzinie 9 z rana, na Kazimierzu przy Krakowie w domu pod Nr 47 stoiącym — rożne rzeczy, iako to; komoda, stoły, stołki, zygary ścienne i inne pomnieysze ruchomości — także bryczka kryta i czapka kobieca złotem szyta, przez publiczną licytacyą, sprzedane zostaną; maiący chęć nabycia takowych zechcą się znaydować, w mieyscu i dniu godzinie oznaczonych. — W Krakowie dnia 12go Stycznia 1813.

Kudlicki, K. T. C. D. K.

Uwiadomia się niniejszym, że Ogrod Dworski w Krzeszowicach, zawieraiący w sobie kilka morgow, będzie z *wolney Ręki* puszczony w trzechletnią arendę wraz z drzewami owocowemi, inspektami,, domem mieszkalnym wygodnym, oraz z dodaniem podostatkiem Pańszczyzny i nawozu. — Chęć maiący nabycia tey arendy, ma się udać do Kancellaryi Dominikalney w Krzeszowicach; iednak ostrzega się przytym, że arenduiący, albo sam powinien bydź ogrodnikiem z Professyi, albo przyiąć na siebie obowiązek utrzymywania uczonego Ogrodnika.

Hoffmann Chirurg Dentysta, Operator i Bandażysta, przyięty w wielu Akademiiach Chirurgii, robi wszelkie operacye sztuki swoiey, choćby te naytrudnieysze były, a nawet i takie, iakich się rzadko kto inny podeymuie. Wydał on był w r. 1783 rozprawę paragrafami ułożoną, a poźniey dzieło dokładne w 2 Tomach. U niego dostać można, co potrzebne iest do leczenia bolu zębow bez wyrwania ich, chyba w ostatniey potrzebie, tudziez tego wszystkiego, co służy do zachowania czystości i świeżości ust, a szczególniey do wzmocnienia dziąseł i utwierdzenia ruszaiących się zębow. Ma także wszelkiego gatunku bandaże elastyczne z sprężynami Francuzkiemi gibkiemi i bardzo wygodnemi dla płci oboiey na wszelkie ruptury pępka i opadnienia macicy, tudzież lekarstwo, ktore się powierzchownie przez 40 dni przykłada dla uleczenia ruptur w samym początku. Wprawia także za pomierną cenę nowe zęby, i stawia całe rzędy zębow tym, którzy żadnego nie maią, będąc opatrzonym dostateczną ilością dobrego materyału z koni morskich i zębow naturalnych; wyymuie zły ząb, a natomiast stawia zdrowy, który się przyymuie i na całe życie utwierdza. — Zastać go można z rana od godziny 8mey do 12tey, po połudnu od 2giey do 5tey. Mieszka w ulicy Floryańskiey pod Nr. 537 u Siodlarza Rosberga. — Aże tu długo bawić nie myśli, uprasza przeto chcących iego wezwać rady, aby raczyli się wcześnie zgłaszać. — Tenże odbył iuż tu kilka szczęśliwych kuracyy i operacyyy chirurgicznych na opuszczonych chorych.